

Wspomnienia

Recollections

Pani Profesor dr hab. Bogumiła Mucha-Leszko – a dla mnie po prostu Bogusia – jest człowiekiem Uniwersytetu z pasją i talentem uprawiającym naukę, związanym pracą i sercem z Wydziałem Ekonomicznym UMCS. Jest niewątpliwą „Osobowością” wyraziście i owocnie wpisującą się w historię i dokonania naszego Wydziału. Oznacza to – że ma Ona obok licznych zalet umysłu i charakteru obserwowanych także u innych osób – pewne cechy wyjątkowe, wyróżniające Ją od nich. Stanowią je – w moim głębokim odczuciu trzy takie cechy, które osobiście podziwiam i za które bardzo Ją cenię.

Po pierwsze są to: rzetelność, uczciwość i odwaga naukowa, nakazujące Jej wyrażać swoje opinie, często również krytyczne, ale wyważone i poparte poważnymi argumentami w trakcie toczących się dyskusji i polemik naukowych, które niestety – nie zawsze przysparzają Jej nowych przyjaciół.

Drugą zaletą Jej charakteru to „otwartość na ludzi i ich problemy”, serdeczność i pomoc okazywana współpracownikom i przyjaciołom; taka postawa zyskuje wdzięczność i podziw dla Jej delikatności i wrażliwości na cudze kłopoty. Dla swoich synów jest niezwykle troskliwą, wyrozumiałą i czułą matką.

Trzecią niezmiernie cenną cechą osobowości Bogusi jest ogromne poczucie humoru, które prezentuje, bawiąc współbiesiadników znakomitymi dowcipami zwłaszcza opowiadany w języku rosyjskim. Swoim humorem zaraża otoczenie, stając się „duszą towarzystwa”.

Cieszę się, że tak utalentowana i pracowita, a przy tym delikatna i wrażliwa kobieta z „silnym charakterem”, której życie bynajmniej nie rozpieszczało, jest moją przyjaciółką; co więcej – czuję się wyróżniona, szczęśliwa i silna Jej przyjaźnią.

Alicja Pomorska

I met Professor Bogumiła Mucha-Leszko, for the first time in 1998. I had recently been awarded with the Jean Monnet Chair in European Economic Integration and it happened that I was asked to deliver an intensive course of microeconomics at Marie Curie Skłodowska

University of Lublin. In those years, Poland was under the accession process to the European Union, and my teaching was part of part of a programme aiming to explain the working of market economies. I learned that MCSU had a Jean Monnet Chair in European Economic Integration. This was the very reason taking me to pay a visit to the Chair-holder. The following is a short narration of the beautiful friendship I developed with Bogumiła since then.

When I stepped into her office I found in front of me a charming lady with a quite cordial smile. I felt immediately at ease talking to her. She explained to me the difficulties Poland was facing to comply with the famous Copenhagen criteria and her concern about the impact of the membership on the Polish economy and employment. I was impressed with her knowledge of the working of a market economy and of the EU integration process. She offered me to write an article for the journal she directed "The European Union Bulletin", I was very pleased for that and wrote an article on the relationships between the EU and Latin America. We met again one year later in Brussels at the annual conference of the Jean Monnet professors. In that opportunity we agreed about establishing an Erasmus project between MCSU and the University of Brescia where I was teaching. Thanks to the Erasmus and to her kind invitation to teach in Lublin since 1999 until 2012 I visited her yearly for one week, sometimes for a two weeks stay. Lublin and Bogumiła became thus a fixed rendezvous of my life. By sure it was a rather onerous commitment too, as in those weeks I had to teach fifteen hours plus the exams. A charge that was the expression of how Bogumiła conceived and still conceives academic life. Something I do share with her. An academic rigor that she used, as far as I could see and perceive, with her numerous pupils and assistants, as I had the opportunity to participate to some of the meetings she used to call with them. I remember in particular a two-three days seminar in Sosnowica. It was a summer school where her assistants had to present and discuss a paper. A rare example of dedication for the benefit of their knowledge and preparation. She appeared to me as a real leader: an authoritative personality surrounded by the respect of her pupils.

My Polish week was not just teaching. I enjoyed the warmth of her character and her genuine kindness. Several times she took me to see the surrounding of Lublin. Kazimierz Dolny and Nałęczów were usual destinations, once she took me to see the so called "small Cracow", namely Sandomierz. In these visits she was always accompanied by her beloved pupil and assistant Magdalena Kąkol. A clever, pretty, loquacious and promising young scholar. Magdalena too is part of my good memories of Lublin. I cannot but remember how Bogumiła was constantly encouraging her to write and deepen this or that issue of her research field. Not an authoritarian attitude, however. Rather it was a caring attitude, accompanied by a good dose of humour. However, this was a general attitude in her.

She was always proud when showing me her last article, edited or self-authored book. In one of our last meetings she donated me a copy of her newly published: "Strefy Euro". I regret that my ignorance of Polish language did not allow and still does not allow me to learn from her book.

Ze względu na moją wieloletnią przyjaźń z Bogumiłą byłem bardzo szczęśliwy, kiedy Magdalena poprosiła mnie o napisanie wspomnienia o Niej. Droga Bogumiło, niech te kilka

zdań będzie wyrazem mojego szacunku i wdzięczności za wieloletnią przyjaźń. I jak widzisz, udało mi się w końcu nauczyć trochę języka polskiego.

Angelo Santagostino

Bogumiłę Muchę-Leszko poznałam we wrześniu w 1991 r. na stażu zagranicznym w Bluffton College w stanie Ohio. Bogumiła była już wówczas po habilitacji, ugruntowana w swojej dyscyplinie, miała też pewne doświadczenie międzynarodowe, ja po doktoracie z estetyki szukałam dla siebie nowych inspiracji teoretycznych. Różne etapy życia, różne dyscypliny naukowe, różne osobowości i wspólny dom z pozostałymi trzema naukowcami z UMCS. Bogumiła zrobiła na mnie wrażenie zdystansowanej, czujnej i wnikliwej obserwatorki. Jej analizy sytuacji były zabarwione specyficznym, ironicznym poczuciem humoru i odsłaniały oblicze stratega. Szybko odkryłam, że podstawą Jej sukcesu – oprócz ambicji i ciekawości świata – są: samodyscyplina, pracowitość, pragmatyzm, konsekwencja w działaniu i wierność wysokim standardom. To Osoba bardzo wymagająca wobec siebie i innych, można by rzec bezkompromisowa. Otoczenie pewnie się czasem na to zżyma... Ja osobiście doświadczyłam ze strony Bogumiły uważnego rozumiejącego słuchania i partnerskiej wymiany myśli. Nasze drogi rozeszły się na kilka lat, być może dzisiaj jesteśmy już innymi osobami, ale jeden rys postawy Bogumiły wobec życia wydaje mi się cały czas obecny i bliski (może nawet wspólny) – to jest waleczność.

Barbara Smoczyńska

Nauczyciel... to doradca, idol, często przyjaciel.

Nauczyciel... to przewodnik i lider, sternik łodzi.

Taylor Mackenzie

Panią Profesor Bogumiłę Muchę-Leszko miałam przyjemność spotkać po raz pierwszy na zajęciach z ekonomii integracji europejskiej, które należały do najtrudniejszych, ale jednocześnie najciekawszych przedmiotów podczas studiów na UMCS. Zafascynowana tematyką wykładów, jak również osobą Pani Profesor, postanowiłam uczęszczać na seminarium licencyjne prowadzone przez Panią Profesor, które obudziło we mnie duszę badacza. Później było seminarium magisterskie, pierwsze publikacje pod redakcją Pani Profesor, poszukiwanie obszaru badań do pracy doktorskiej oraz dalszy rozwój pod opieką Pani Profesor w Katedrze Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej. Pani Profesor wciąż pomaga mi stawiać pierwsze kroki na naukowej ścieżce. Jej serdeczna krytyka stanowi dla mnie bodziec do pracy i rozwoju.

Jako studentka Pani Profesor, a później doktorantka i asystentka mogę bez cienia wątpliwości stwierdzić, że w pracy dydaktycznej Pani Profesor zawsze kieruje się zasadą, iż rolą wykładowcy jest nauczenie rozumienia zjawisk i ich interpretacji, a nie samo przekazywanie

informacji i „faktografia”. Pani Profesor ma wielką wiedzę, na bieżąco zapoznaje się z najnowszą światową literaturą, podejmuje badania nad aktualnymi i ważnymi problemami. Na uczelni Pani Profesor zawsze otaczana jest powszechnym szacunkiem i uznaniem studentów oraz pracowników zarówno naukowych, jak i administracyjnych.

*Dążenie do prawdy
i poznania jest jedną z najwspanialszych cech człowieka.*

Albert Einstein

Pani Profesor jest dla mnie autorytetem oraz wzorem dociekliwej i sumiennej postawy badawczej. W pracy naukowej podejmuje trudne problemy i długo pracuje nad tekstami swoich prac, zanim odda je do druku. Należy do grona tych ekonomistów, którzy z pasją podejmują ważne tematy, starają się dogłębnie je zbadać, aby wnieść do nauki nowe spojrzenie i poszerzać wiedzę.

Jest to osoba niezwykle obowiązkowa i słowna. Jest również bardzo wymagająca, ale przede wszystkim wymaga od siebie. Dużo pracuje, jednak zawsze ma czas na dyskusje i spotkania. Nie zabiega o funkcje i zaszczyty, bo „wiedza daje pokorę wielkiemu” (Lew Tołstoj).

Być radosnym, dobrze czynić i wróblom pozwolić ćwierkać – to najlepsza filozofia.

Św. Jan Bosko

Nie da się zaprzeczyć, że Pani Profesor jest prawdziwym człowiekiem renesansu – z zamiłowaniem do nauki, sztuki i piękna. Czasami nieprzewidywalna, zawsze pomysłowa, pełna temperamentu i błyskotliwa. To osoba z niezwykle pocuciem humoru, a także talentem aktorskim i muzycznym. Tworząca wokół siebie wyjątkową, rodzinną atmosferę. Uwielbiam słuchać jej opowieści o licznych podróżach i stażach zagranicznych, które zawsze aż kipią od przygód i skrzą się humorem, a jednocześnie uczą tak wiele...

*Nauczyciel ociera się o wieczność.
Nigdy nie może stwierdzić, gdzie kończy się jego wpływ.*

Henry Brooks Adams

Jestem niezwykle wdzięczna Pani Profesor za przekazywaną wiedzę, wskazywanie perspektyw, inspiracje, poświęcony czas, cierpliwość, setki stron poprawionych tekstów. Dziękuję za wielką wyrozumiałość i wsparcie. Za to, że zaszczerpiła Pani Profesor we mnie zamiłowanie do nauki i stała się kierunkowskazem. Gratuluję wspaniałych osiągnięć i życzę kolejnych sukcesów oraz tego, by podejmowany trud był zawsze źródłem satysfakcji i uznania.

Katarzyna Twarowska